

GAZETA
FINANSOWA
17–30 lipca 2015 r.

Egipt stawia na współpracę



dr Henryk Borko
były pracownik BRH
w Algierze, obecnie rektor
Warszawskiej Wyższej Szkoły
Ekonomicznej

Wysoki wzrost populacji jest jednym z głównych wyzwań, jakie stoją przed rozwojem Egiptu w najbliższych latach. W latach 1983–2013 ludność Egiptu zwiększyła się dwukrotnie, osiągając w 2013 r. liczbę 85,5 mln. Wzrost liczby ludności ma zasadniczy wpływ na pogorszenie się warunków życia, obciążenia budżetowe ograniczyły możliwość zaspokojenia przez państwo potrzeb obywateli.

Egipt odnotowuje także wzrost poziomu ubóstwa. Statystyka kairska wskazuje, że liczba osób żyjących poniżej granicy ubóstwa wzrosła do 26,3 proc. w roku finansowym 2012/2013 w porównaniu do 25,2 proc. w roku 2010/2011. Liczba osób skrajnie ubogich utrzymuje się na niezmiennym poziomie – ok. 4,4 – 4,8 proc. społeczeństwa. Za osoby skrajnie ubogie uważa się te, których możliwość dziennej konsumpcji wynosi nie więcej niż 1,25 OSD. Nieco inaczej kształtuje się rozkład regionalny ubóstwa, w regionach miejskich wskaźnik ubóstwa kształtuje się na poziomie 11,4 proc., natomiast w regionach Górnego Egiptu wskaźnik ubóstwa sięga nawet 49,4 proc.

Ku stabilizacji

22 października 2014 r. agencja ratingowa Moody's zmieniła perspektywę dla Egiptu z negatywnej na stabilną, uzasadniając zmianę stabilną sytuacją polityczną oraz poprawą stanu bezpieczeństwa. Na uwagę zasługuje podkreślenie inicjatyw rządowych w kierunku konsolidacji fiskalnej, oznaki ożywienia gospodarczego, po-

prawę stabilności makroekonomicznej i silne wsparcie finansowe instytucji międzynarodowych. Egipt także wyraża gotowość działań na arenie międzynarodowej, w pierwszej kolejności w zakresie współpracy z USA w budowie koalicji przeciwko bojownikom Państwa Islamskiego. Dowodem zniesienia sankcji na dostawy śmigłowców (wprowadzonych w 2013 r.) jest ponowne potwierdzenie dostaw 10 sztuk Apache dla wsparcia Kairu w walce z terroryzmem. Śmigłowce szturmowe będą wykorzystywane do wsparcia operacji antyterrorystycznych na półwyspie Synaj.

Cel – inwestycje i eksport

Egipt także prowadzi negocjacje w sprawie strefy

w sprawie sprzedaży do Egiptu gazu ziemnego. Egipt liczy także na udział przedstawicieli Gazpromu w przetargach na eksplorację pól naftowych i gazowych.

Rozmowy z Grecją i Cyprzem

Trójstronne spotkanie prezydenta Egiptu z prezydentem Cypru i premierem Grecji w połowie listopada 2014 r. poświęcone zostało zacieśnieniu współpracy w dziedzinach gospodarczych, jak i politycznych. Egipt liczy na to, że Grecja i Cypr z jednej strony reprezentować będą interesy egipskie na forum Unii Europejskiej, z drugiej jako sojusz przeciwko Turcji. Po odsunięciu od władzy byłego prezydenta Egiptu Mohameda Mursiego, stosunki egipsko-tureckie po-



wolnego handlu z krajami Unii Celnej, w tym z Rosją, Białorusią i Kazachstanem. Zakaz eksportu do Rosji artykułów spożywczych z UE, USA, Australii i Kanady stworzył dla Egiptu doskonałą okazję do zwiększenia współpracy z Rosją. Współpraca dotyczy eksportu na rynek rosyjski egipskich produktów rolno-spożywczych. W ramach World Food Moscow pawilon egipski cieszył się dużym zainteresowaniem przedsiębiorców z sektora przetwórczego. Eksport egipskich towarów w pierwszym półroczu 2014 r. do Rosji wzrósł o 27,6 proc. do 454 mln dolarów w porównaniu do wartości 355,8 mln dolarów w analogicznym okresie 2013 r. W grudniu ruszyła też realizacja umowy między Gazpromem a Gas Holding Company

gorszyły się, a Kair w połowie października br. nie przedłużył 3-letniego porozumienia o handlu tranzytowym z Turcją.

Potrzebni inwestorzy

Egipt ma problem z przyciągnięciem inwestorów zagranicznych. Podstawowa przyczyna to przerwy w dopływie prądu. Problemy energetyczne Egiptu oznaczają wielogodzinne wyłączenia prądu utrudniające proces produkcji. Rozwiązanie problemu niedoboru energii jest priorytetem w realizacji długoterminowej polityki przyciągania inwestycji. Kair nie ukrywa problemów związanych z produkcją prądu elektrycznego z energii słonecznej (spadek o 48 proc. w roku 2012/2013 w stosunku do 2011/2012).

W sumie Egipt posiada olbrzymi potencjał produkcji prądu elektrycznego z energii słonecznej. Ten problem stanowi jeden z ważnych punktów polityki energetycznej prezydenta Abd al-Fattah as-Sisi. Trwa przetarg na budowę pierwszej egipskiej elektrowni słonecznej.

Kair liczy na inwestorów zagranicznych. Według danych Centralnego Banku Egiptu wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Egipcie wzrosła zaledwie do 4,1 mld dolarów w roku finansowym 2013/2014 w porównaniu z 3,8 mld w roku poprzednim. Wzrost ten jest napędzany głównie napływem inwestycji w sektorze ropy (z 1 mld dolarów do 1,6 mld) podczas gdy napływ inwestycji typu greenfield odnotował 6,7 proc. spadek.

W oczekiwaniu na forum gospodarcze

Jednym z podstawowych problemów z inwestorami zagranicznymi jest szereg procesów arbitrażowych wobec egipskiego rządu. Łączna wartość spraw, które trafiły do sądów, sięgnęła kwoty ponad 12 mld dolarów. Kair liczy na efekt egipskiego forum gospodarczego, zaplanowanego początkowo na luty 2015 r. Na początku grudnia forum zostało przesunięte na 13–15 marca 2015 r. Według organizatorów decyzja o przesunięciu była poddyktowana organizacją wyborów parlamentarnych oraz obchodami chińskiego Nowego Roku. Prawdopodobnie przyczyną było fiasko w przyciągnięciu znacznej liczby uczestników. Organizatorami oprócz Egiptu są także Arabia Saudyjska i ZEA. Już w listopadzie ok. 160 przedstawicieli z 68 amerykańskich firm wzięło udział w misji handlowej USA do Egiptu. W składzie delegacji byli globalni i regionalni liderzy największych korporacji branż ICT, infrastruktury, zdrowia, lotnictwa, energii, produkcji przemysłowej i spożywczej. Można się tylko domyślać, iż celem delegacji było przedstawienie możliwości inwestycyjnych w kluczowych sektorach egipskiej gospodarki.

Kair potwierdza, że trwają prace nad reformą ustawodawczą związaną z prawem inwestycyjnym, które pozwoli stworzyć klimat przyjazny inwestorom. Na zasadnicze poprawki można jeszcze liczyć przed forum gospodarczym. Do priorytetowych postulatów należą: ułatwienie wywozu i wwozu kapitału inwestycyjnego w walutach zagranicznych.

Złotu nie straszna grecka tragedia

Zawirowania w Grecji powodują, że Europejczycy kupują coraz więcej złota. Uważają, że jest ono dobrą alternatywą dla lokowania oszczędności, gdy strefa euro chwieje się w posadach.



Jan Mazurek
ekspert mennicy
Wrocławskiej

Od kilku lat kryzys targają krajami południa Europy. W najtrudniejszej sytuacji znajduje się dziś Grecja. To powoduje

utrata zaufania do wspólnej waluty europejskiej i zwrot ku aktywom uważanych za bezpieczne – w tym metalem szlachetnych. Euro, podobnie jak wszystkie waluty papierowe i elektroniczne, nie jest oparte na niczym innym niż na zaufaniu do instytucji, które je emitują. A to zaufanie szybko wyparowuje. Idealistyczna kon-

cepcja, na której oparto euro okazała się trudna w realizacji ze względu na zróżnicowany poziom rozwoju i zorganizowania poszczególnych krajów wchodzących w skład strefy euro. Notowania euro w stosunku do amerykańskiego dolara obniżyły się w ciągu ostatnich piętnastu miesięcy o 18 proc. Złoto pełni również funkcję waluty, jednak może być w każdej chwili wymienione na dowolną walutę, dobra materialne czy usługi niezbędne dla egzystencji w trudnych czasach. W ostatnich miesiącach grecki kryzys wszedł w nową fazę – Hellada stanęła na progu bankructwa. Po wprowadzonych przez rząd w Atenach ograniczeniach w przepływie kapitału ludzie poszukują „bezpiecznej przystani” dla swoich aktywów. Banki greckie nie tylko ograniczyły wypłaty depozytów, lecz także

wstrzymały sprzedaż złotych monet i sztabek, a negocjacje z Trojką o dalszym kredytowaniu bankruta nie przynoszą rozwiązania problemu. – W czerwcu br. popyt detaliczny na złote monety był dwukrotnie większy od średniej z poprzednich pięciu miesięcy – powiedział przedstawiciel brytyjskiej mennicy UK Royal Mint. Sklep internetowy CoinInvest.com odnotował rekordową sprzedaż pod koniec czerwca, osiągając najwyższe obroty od kryzysu bankowego na Cyprze z 2013 r., a był on napędzany przez kupujących głównie z Niemiec, Francji i Grecji.

– Większość złotych monet sprzedaliśmy. Gdy ludzie dowiedzieli się, że greckie banki będą zamknięte postanowili lokować więcej pieniędzy w złocie – powiedział Daniel Marburger, dyrektor CoinInvest.com z Frankfurtu. Sklep GoldCore Ltd. również odnotował wyższy popyt na złoto. Dynamicznie wzrosła sprzedaż złota w Wielkiej Brytanii i Irlandii

a amerykańska mennica US Mint sprzedała w czerwcu 61,5 tys. uncji złota pod postacią monet American Eagle. Jest to najlepszy wynik sprzedaży od stycznia.

Jak poinformował serwis informacyjny Bloomberg coraz więcej ludzi woli przechowywać posiadane złoto poza strefą euro, najczęściej wybierając Szwajcarię. Jak widać kraje Eurolandu niemożące poradzić sobie z nękającymi je kryzysami nie są już postrzegane, jako miejsce godne zaufania.

Grecy, widząc niepewność systemu bankowego, boją się trzymać pieniądze w bankach. Nie wiadomo też, czy część ich oszczędności nie zostanie skonfiskowana, jak to miało miejsce na Cyprze. Tymczasem złoto znajdujące się w naszym posiadaniu nie podlega kontroli finansowej i można je łatwo spieniężyć na każdym rynku. To sposób na uratowanie części majątku przed zębem kryzysu i ingerencją rządzących.